

MATERIAŁ POMOCNICZY NR 2B

GODZINA „W” ZESPOŁU MAŁE TGD

Ona
jeszcze pamięta
czasy, gdy tutaj nie było metra,
jak przemierzała
jedną ze stu podziemnych dróg.

Z domu
nic nie zostało,
gdy się zatrzęśła cała Warszawa
na jej ulicy
zamiast przyjaciół, czekał wróg.

Zwykła dziewczyna,
taka jak ja,
a tak odważna,
szybka jak wiatr,
z meldunkiem w ręku
musiała być na czas.

**W Warszawie dźwięki syren,
nagle w miejscu staje tłum.
Zatrzymaj się na chwilę,
wspomnij tych, co walczyli tu!
Środek lata,
w sercu miasta,
które mocniej bije znów.
Nie pytaj o godzinę,
przecież to Godzina „W”!**

On,
choć był mały,
dobrze pamięta tamte dni chwały,
starszych kolegów,
każdy z nich bohaterem był.

Do nich,
niepewnym szlakiem,
dzielnie wędrował
z ciężkim plecakiem.
Chciałbym go spytać
skąd miał tyle sił.

Zwyczajny chłopak,
jak ja i ty,
musiał dorosnąć w 63 dni,
nie bał się nocy,
o wolności śnił.

**W Warszawie dźwięki syren,
nagle w miejscu staje tłum.
Zatrzymaj się na chwilę,
wspomnij tych, co walczyli tu.
Środek lata,
w sercu miasta,
które mocniej bije znów.
Nie pytaj o godzinę,
przecież to Godzina „W”!**

W jak wolność!
W jak ważne!
W jak wyzwanie dla odważnych!
W jak wspólnota!
W jak wiara!
W jak walcząca Warszawa!

W jak wolność!
W jak ważne!
W jak wyzwanie dla odważnych!
W jak wspólnota!
W jak wiara!
W jak wolna Warszawa!

**W Warszawie dźwięki syren,
nagle w miejscu staje tłum.
Nie pytaj o godzinę,
przecież to Godzina „W”.**